

Ks. Mateusz Sławiński

## **PRZESZŁOŚĆ – TERAŹNIEJSZOŚĆ – PRZYSZŁOŚĆ, CZYLI „BEZE MNIE NIC NIE MOŻECIE UCZYNIĆ” (J 15,5)**

### **Tytułem wstępu**

Jak w dzisiejszym zwariowanym świecie dotrzeć do drugiego człowieka z orędzim Ewangelii? Jak ukazać, że orędzie Jezusa jest faktycznie Dobrą Nowiną, a nie piękną reklamą religijną czy pustym sloganem? Jak stosować metody? Która droga jest najlepsza? Czy forma przekazu ma być ważniejsza od treści? Czy próby infantyilizacji słowa Bożego w celu przypodobania się słuchaczom kosztem faktycznego przekazu Bożego można nazwać ewangelizacją? Czy współczesnemu duszpasterzowi nie grozi „degradacja” ze służgi Słowa na ewangelicznego najemnika w winnicy Pana? Gdzie szukać odpowiedzi na te pytania? Często mawia się, że najczystsza woda jest u źródła. W takim razie, z jakiego źródła trzeba korzystać? Odpowiedź powinna być oczywista: tym źródłem jest Biblia.

Wszelkie działania w życiu codziennym (np. zakup samochodu, budowa domu, decyzja o założeniu rodziny, itp.) zawsze poprzedza pewna refleksja, rozważanie, jaka decyzja będzie najlepsza. O ile bardziej potrzeba takiego roztropnego podejścia w życiu duszpasterskim. Złota zasada to: zanim zrobisz, pomyśl. W życiu duszpasterza: zanim zrobisz, wprowadzisz, przemódl. Dlaczego jest to tak ważne? Jezus w piętnastym rozdziale Ewangelii według świętego Jana (gdzie mowa o winnym krzewie i lato-roślach) sam mówi, że bez Niego nic nie możemy uczynić – nic dobrego. Wynika z tego, że każda akcja duszpasterska wymaga najpierw wsłuchania się w słowo Boże. Wszelkie działania podejmowane tylko po to, żeby coś zaistniało i potem przepadło, jak błysk po fajerwerkach, są z góry skazane na porażkę.

Na podstawie treści wyłożonych na wykładach, dostępu do materiałów pomocniczych oraz doświadczenia ludzi wiary, w niniejszej refleksji zostanie podjęta próba przybliżenia tematu. Próba zaprezentowania kilku

osobistych refleksji dotyczących biblijnej odnowy parafii z punktu widzenia młodego kapłana.

W celu systematyzacji mej wypowiedzi zostaną zastosowane tzw. „słowa – klucze” z dodaniem stosownego objaśnienia, aby całość była odpowiednio jasna i czytelna.

### **„Słowo – klucz” nr 1: Przeszłość**

Rozpoczęcie każdej akcji duszpasterskiej wymaga najpierw modlitwy, odpowiedniego rozeznania czy dane działanie jest potrzebne i jak je wdrożyć w życie. Pierwsze „słowo – klucz” to „przeszłość”. Chodzi o to, aby jako bazę wyjściową wykorzystać to, co już jest obecne w danej parafii (jakie grupy funkcjonują, jaka jest ogólna struktura i charakter danej parafii). Nigdy nie można podważać lub ignorować pracy poprzednich duszpasterzy. Nie chodzi też o tworzenie czegoś tylko po to, żeby coś zrobić.

Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę, to rozeznawanie tego, co podaje Kościół święty w swoim nauczaniu (znajomość współczesnych dokumentów, realizacja poszczególnych zaleceń duszpasterskich wynikających chociażby z dokumentów Soboru Watykańskiego II, itp.).

Jeśli idzie o biblijną odnowę parafii, to warto zacząć od siebie. Jeśli w sercu kapłańskim nie ma przyłgnięcia do Biblii, to wprowadzenie czegoś takiego jak biblijna odnowa parafii, może mijać się z celem.

Znamienne są w tym miejscu słowa, które padają w książce ks. Stanisława Hareźgi, pt. „Odnowa biblijne parafii”:

*Powierzchowny, pośpieszny czy niedokładny kontakt ze słowem Bożym, zawsze negatywnie odbija się na życiu i pracy kapłańskiej. Tylko ciągle pogłębianie wiedzy biblijnej i osobistej zażyłości ze słowem Bożym ustrzeże duszpasterza przed jednostronnym i płytkim przekazywaniem jego zbawczego orędzia. Dlatego Sobór Watykański II nakłania kapłanów, by „dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium przyłgnęli do Pisma Świętego, aby żaden z nich nie stał się próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem” (KO 25; DP 13).*

Drogą ku temu będzie:

- *odchodzenie od powierzchownego rytualizmu w duszpasterstwie i jego małej skuteczności ewangelizacyjnej;*

- *przy zaniku więzi między ludźmi jako naturalnego fundamentu parafii, gdyż pojawia się wiele innych płaszczyzn komunikacji, budowanie parafii, która jest wspólnotą wspólnot;*
- *troska o formację praktykujących parafian poprzez inicjowanie, koordynowanie i realizowanie działań ewangelizacyjnych, mających na celu ożywienie wiary i pogłębienie chrześcijańskiego życia;*
- *docieranie do obojętnych chrześcijan nie związanych z parafią, do ludzi zagubionych i obcych, by pomagać im w stawianiu się uczniami Chrystusa;*
- *przemienianie parafian z biernych konsumentów w aktywne pomocników duszpasterskich i gorliwych ewangelizatorów.*

Przyłgnięcie do słowa Bożego oraz umiejętne wsłuchiwanie się w głos Kościoła pozwala na podejmowanie konkretnych działań.

### **„Słowo – klucz” nr 2: Teraźniejszość**

Kolejny punkt rozważań koncentruje się wokół następnego „słowa – klucza”, jakim jest słowo: „teraźniejszość”. Chodzi o kilka myśli dotyczących nakreślenia szkicu działania pod kątem wprowadzenia biblijnej odnowy parafii. Będzie to kilka propozycji, które zrodziły się podczas wykładów oraz spotkań z ludźmi, którzy słowem Bożym uczą się żyć na co dzień:

- wszelkie zabiegi duszpasterskie nie mogą mieć charakteru jednorazowego; potrzebna jest swoista ciągłość działań;
- kazania biblijne, rekolekcje ściśle biblijne, zachęta do czytania Biblii;
- zorganizowanie spotkania, w którym będzie miejsce na świadectwo osoby, która żyje słowem Bożym, odkrywa je w swoim życiu;
- nie tylko sztywne spotkania w kościele, ale wyjazdy związane z miejscami biblijnymi, np. pielgrzymka do Ziemi Świętej, ogród biblijny (Stara Wieś), itp.
- propagowanie Biblii w życiu codziennym: koszyki ze słowem Bożym w kościele, z którego każdy może wyciągnąć biblijny fragment;
- katecheza: konkursy biblijne, więcej miejsca w katechezie na Pismo Święte;

- nabożeństwa biblijne;
- wykorzystanie współczesnych mediów – Internet: ewangelizacyjne kanały na YouTube, profile na Facebook’u;
- ogłoszenia parafialne w kościele to za mało – potrzeba współpracy z innymi grupami parafialnymi;
- wyjście do ludzi: „wylapywanie” spośród ludzi tych, którzy mogą pomóc, czyli odejście od zasady, że wszystko robi ksiądz;
- zakładanie parafialnych grup biblijnych;
- współpraca między kapłanami: zainteresowanie się biblijną przestrzenią życia duszpasterskiego; wspólne opracowanie jakiś rozwiązań; wystrzeganie się krytykanctwa; potrzebni są księża naprawdę wierzący w słowo Boże; ksiądz ma być z ludźmi, a nie ponad nimi – samo podejście kapłanów może zainspirować wiernych do zaangażowania się w życie parafii;
- rozeznanie sytuacji podczas wizyty duszpasterskiej: czy domownicy mają Biblię? Czy w ogóle czytają? Poznanie ich zdania na temat biblijnej odnowy parafii;
- wskazówka do organizacji spotkania: może warto zainwestować w skromny posiłek, np. kawa i ciasto czy coś w tym stylu;
- przedstawienia o tematyce biblijnej: terenowa Droga Krzyżowa, inscenizacje przy okazji różnych uroczystości;
- zachęta do uczestnictwa w biblijnych rekolekcjach dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych;
- organizowanie spotkań, gdzie będzie można po prostu się spotkać czy trochę odpocząć (ognisko, grill, wycieczka rowerowa, pielgrzymka, itp.);
- potrzeba kapłanów, którzy nie będą bali się poświęcić część swojego czasu na tego typu działania.

Zaprezentowane możliwości oraz sugestie działań nie są ponad siły żadnego człowieka, tym bardziej księdza. Do tej pory pamiętam, kiedy jeden z księży, który zajmuje się grupami młodzieżowymi w parafii, pytany o to co jest kluczem do sukcesu pracy z młodymi, odpowiadając akcentuje szczególnie trzy sprawy: mieć dla nich trochę czasu, mieć dla nich odrobinę serca oraz poświęcić choć trochę pieniędzy. Wszystkie działania duszpasterskie powinny oddziaływać na przyszłość całej parafii.

### **„Słowo – klucz” nr 3: Przyszłość**

Ostatni punkt to „przyszłość”. Czasy współczesne nie są łatwe. Co raz mocniej atakują chrześcijan środowiska antykościelne, pojawiają się destrukcyjne kierunki filozoficzne, które hołdują fałszywie rozumianej tolerancji, wolności, prawdy czy europejskości. Wszystko, co jest związane z Bogiem, próbuje się wyrugować z życia codziennego. Duchowi ewangelizacji towarzyszy karykatura antyewangelizacji.

Biorąc udział w walce o dusze ludzkie, potrzeba dzisiaj ludzi żywej wiary, prawdziwych sług słowa Bożego. Ewangelizacja to jest nieustanny proces, a nie gotowy produkt ze sklepu. Wszystkie działania wymagają czasu oraz zaangażowania ludzkiego.

Bogata historia Narodu Wybranego ukazuje rozmaite losy ludzkie. Nie znajdziemy tam passusu, który opisywałby porażkę osoby ufającej Bogu. Pomimo różnych wydarzeń, Bóg nigdy nie zostawia tych, którzy Mu ufają. Zbliży się czas ostatecznego starcia Kościoła świętego ze wszelkim złem tego świata. „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13).